

SLAY – Shady Lady

No, to idziemy do pracy
Pizdą o podłogę, noga na nogę
Już wyjesz Misiu? Ou, ja więcej mogę
Zapnij pasy, bo to jest moja slay era
A na koncie się mnożą kolejne zera
Kotus nie pytaj skąd mam pieniądze
Vivuspl nie od dziś zna moje żądze
W każdy czwartek czeka stolik u Fukiera
Może poznam tam bogatego bankiera?
Ojjj chyba nie są gotowi
Robię SLAY SLAY SLAY
A Ty mdlej mdlej mdlej
Lepiej pracujpl
Każdy dzień nowy SLAY
Robię SLAY SLAY SLAY
A Ty mdlej mdlej mdlej
Lepiej pracujpl
Każdy dzień nowy SLAY
Nie mam hamulców, to moje motto
Każdego dnia miliony wygrywam w lotto
Kiedy przyjdzie PR box Gagi z Haus Labsa
Wtedy wiem, że dostanę sporego klapsa
Jak Queen B w Dubaju, podbijam deale
Czy tych drobnych wystarczy na nowy filler?
Tak jak lubię, rzucę pizdą o podłogę
Kotus pay money i zbieraj zapomogę
Robię SLAY SLAY SLAY
A Ty mdlej mdlej mdlej
Lepiej pracujpl
Każdy dzień nowy SLAY
Robię SLAY SLAY SLAY
A Ty mdlej mdlej mdlej
Lepiej pracujpl
Każdy dzień nowy SLAY
W każdym momencie jestem gotowa
No dalej słońce, masz już odruch Pawłowa?

Dawaj teraz, niestety dłużej nie mogę
Dawaj teraz kotus, pizdą o podłogę
Robię SLAY SLAY SLAY
A Ty mdlej mdlej mdlej
Lepiej pracujpl
Każdy dzień nowy SLAY
Robię SLAY SLAY SLAY
A Ty mdlej mdlej mdlej
Lepiej pracujpl
Każdy dzień nowy SLAY



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych